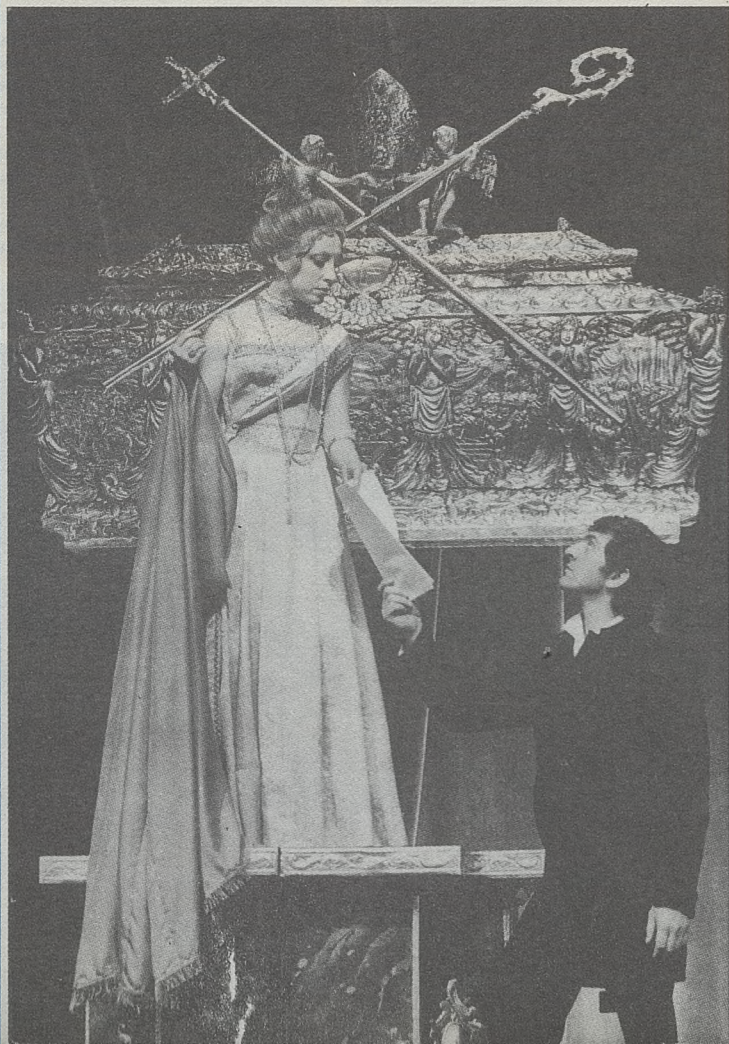


200 lat SCENY NARODOWEJ w Krakowie

STARY TEATR

St. Wyspiański, *Wyzwolenie*, reż. K. Swinarski, premiera 30 V 1974. Na zdjęciu: Muza (Anna Polony), Konrad (Jerzy Trela)



17 października 1981 roku teatr krakowski kończy 200 lat — bo taką datę — 17 X 1781 — nosi dokument, w którym Magistrat Krakowski zezwala Mateuszowi Witkowskiemu „na wyprawianie komedii”. Datę tę uważa się za początek pierwszego, stałego, zawodowego, publicznego, polskiego teatru w Krakowie. Oczywiście nasuwa się pytanie: który? jaki? krakowski teatr kończy 200 lat? Stary?, Słowackiego? czy jeszcze jakiś inny? Najwłaściwszą odpowiedzią wydaje się stwierdzenie, że wszystkie krakowskie teatry mają prawo do odwoływania się do dwóchsetletniej tradycji. Dlatego też najśluszniej wydaje się formuła tego teatralnego święta brzmiąca „200 lat Sceny Narodowej w Krakowie”. I chociaż „urodziny wypadają dokładnie 17 października, już czerwcowe imprezy „Dni Krakowa” odbywały się pod hasłem „200 lat Sceny Narodowej w Krakowie”. W myśl tego hasła zorganizowano w czerwcu tematyczne przeglądy dorobku krakowskich teatrów: przegląd sztuk Stanisława Wyspiańskiego w Starym Teatrze, sztuk Sławomira Mrożka w Teatrze Kameralnym, sztuk muzycznych i wodewili w Teatrze Ludowym, a na Dziedzińcu Wawelskim akto-

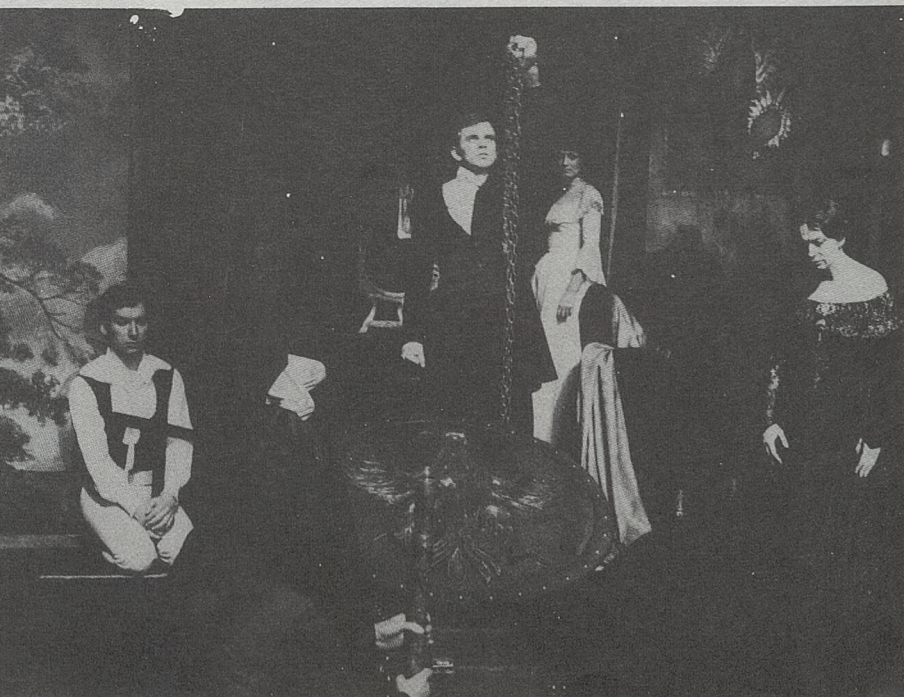
rzy Starego Teatru wystąpili w scenach i monologach z „Hamleta” W. Shakespeare’a w reżyserii Andrzeja Wajdy, Teatr Muzyczny przedstawił „Dydonę i Eneasa” H. Purcella i nawet światowy — krakowski teatr Tadeusza Kantora „Cricot-2” uświetnił swymi spektaklami ten początek teatralnego święta zainicjowany w czasie Dni Krakowa w czerwcu, ale którego punktem kulminacyjnym z natury rzeczy jest październik.

To właśnie w październikowy wieczór 1781 roku pierwsza krakowska scena zawodowa rozpoczęła swą działalność w wynajętej sali Pałacu Spiskiego (obecnie Rynek Główny nr 34) przedstawieniem komedii „Trzewiczki morderowe”. Scena krakowska nie miała wtedy jeszcze swego budynku. Dopiero od 1 stycznia 1799 r. Jacek Kluszewski, ówczesny dyrektor teatru, przeniósł przedstawienia do przebudowanego specjalnie w tym celu, własnego budynku przy placu Szczepańskim, w którym do dziś znajduje się Stary Teatr.

Należy zaznaczyć, że na tej właśnie scenie w 1848 roku odbyło się pierwsze w Polsce przedstawienie scen z „Dziadów” A. Mickiewicza pod wymyślonym tytułem „Senator Nowosiltzoff

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

J. Słowacki, Lilla Weneda, reż. K. Skuszanka, premiera 17 XI 1973. Scena zbiorowa



czyli śledztwo zbrodni stanu na Litwie'', a w roku 1851 po raz pierwszy na afiszu teatralnym pojawiło się nazwisko Juliusza Słowackiego z okazji premiery „Mazepy” na tej scenie. W dbałości o wielki repertuar narodowy i w jego przemyślanym doborze celował Stanisław Koźmian, kierujący Starym Teatrem w latach 1866—1885, twórca „szkoły krakowskiej”. Ukształtowany przez Koźmiana repertuar złożony z polskiego dramatu współczesnego i europejskiego, z wybitnych dzieł narodowych i utworów obcych stał się prawie repertuarem wzorcowym dla jego następców. Zasady stworzonej przez niego „szkoły krakowskiej” rozwijane i doskonalone stały się fundamentem dalszego rozwoju polskiej sceny. Wśród znakomitego zespołu Stanisława Koźmiana byli tak wybitni aktorzy, jak m.in. Helena Modrzejewska, Antonina Hoffmannowa, Bolesław Leszczyński czy jeden z ostatnich uczniów Koźmiana — Ludwik Solski. Był to na pewno jeden z świetniejszych okresów sceny przy placu Szczesańskim, która wkrótce miała ustąpić miejsca nowej scenie, w nowym gmachu Teatru Miejskiego, wzniesionym „sumptem kraju i ofiarnością obywa-

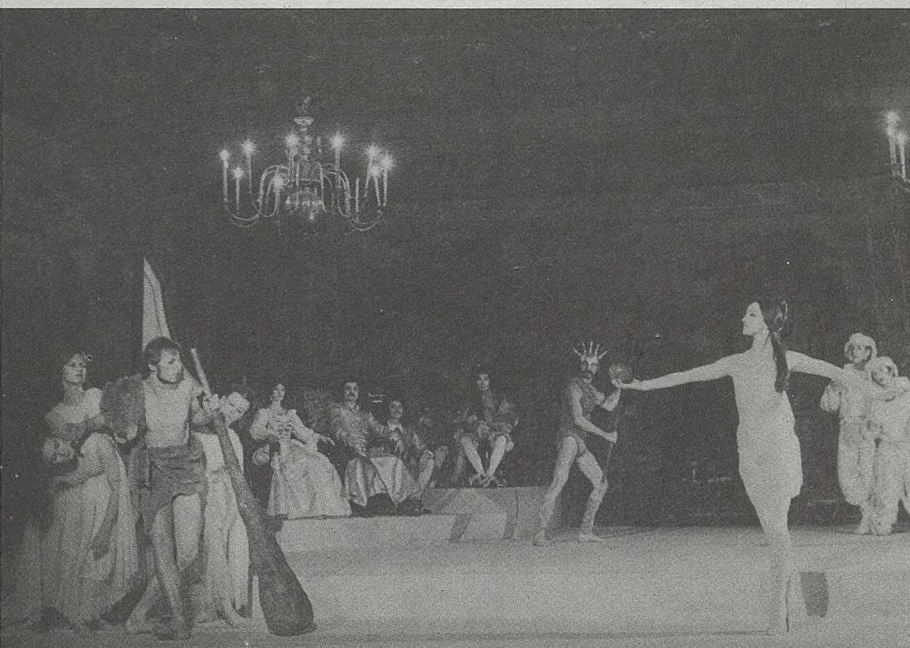
teli” przy placu Św. Ducha, a otwartej 21 października 1893 roku.

Tam teraz skoncentrowało się teatralne życie Krakowa, a w Starym Teatrze odbywały się sporadycznie przedstawienia teatralne a raczej koncerty i rauty — aż do roku 1945, kiedy to wznowiono tu działalność teatralną, wskrzeszając także nazwę „Stary Teatr”. Pierwszym powojennym dyrektorem został Jerzy Ronard Bujański. W latach 1946—1954 Stary Teatr miał wspólny zespół artystyczny z teatrem im. J. Słowackiego i wspólnych dyrektorów: Juliusza Osterwę, Bronisława Dąbrowskiego, Henryka Szlezyńskiego. Od 1953 do 1963 roku, z przerwą w latach 1954—1957, kiedy to dyrektorem był Roman Zawistowski, dyрекcję Starego Teatru prowadził Władysław Krzemiński. W latach 1963—1970 dyrektorem Starego Teatru był Zygmunt Hübner, w latach 1970—1980 — Jan Paweł Gawlik, a od 19 XII 1980 Stanisław Radwan.

Powojenni dyrektorzy tej sceny sięgali do jej najlepszych tradycji z minionego okresu. Wszystko co nowe, świeże we współczesnym dramacie polskim i obcym znajduje drogę na tę scenę. Jednocześnie Stary Teatr kon-

TEATR MUZYCZNY

Herakles y Hebe — librette J. Opalski, reż. H. Tomaszewski, premiera 15 VI 1980.
Scena zbiorowa



sekwentnie poszukuje najaktualniejszych wartości i treści w dziełach polskich klasyków, w klasyce obcej. W ścisłej współpracy reżysera, scenografa, aktora, kompozytora powstają tu przedstawienia o indywidualnym wyrazie. Ze Starym Teatrem związał się Konrad Swinarski, tragicznie zmarły w roku 1975, wybitny reżyser i wielki artysta. Tu stworzył swe wielkie spektakle: „Nie-boską komedię” Z. Krasńskiego, „Dziady” A. Mickiewicza, „Wyzwolenie” St. Wyspiańskiego. Od roku 1963 z zespołem Starego Teatru pracuje Andrzej Wajda, współtwórca sukcesu przedstawień: „Biesy” F. Dostojewskiego, „Noc listopadowa” St. Wyspiańskiego, od roku 1965 powstają tutaj na obu scenach teatru (Teatr Kameralny) kunsztowne przedstawienia Jerzego Jarockiego „Szewcy” i „Matka” Witkacego, „Sen o Bezgrzesznej”, „Rewizor” M. Gogola. Oprawę plastyczną wielu spektaklom dają znakomici scenografowie: Lidia Minticz, Jerzy Skarżyński, Krystyna Zachwatowicz, Kazimierz Wiśniak czy Jerzy Grzegorzewski, który reżyserując sam tworzy scenografię do swych spektakli. Nie sposób wymienić tu nazwisk aktorów za-

służonych dla tej sceny, a także dla polskiego teatru, bo wielu tutejszych „wychowanków” uświetnia dziś sceny Warszawy i nie sposób wymienić innych nazwisk, które przy jubileuszowej okazji może winny być wymienione, a więc wróćmy do roku 1893, kiedy to znów w październikowy wieczór — 21 października Tadeusz Pawlikowski — dyrektor nowego gmachu Teatru Miejskiego w Krakowie dokonuje aktu otwarcia nowej sceny słowami: „nam chodzi o życie, życie piękna i prawdy, życie i czystość ojczystej myśli i ojczystego słowa. Wiemy, że w naszym ręku spoczywa część siły i honoru naszego społeczeństwa”. Słowa te użnać można za dewizę tej sceny kierowanej przez wybitnych artystów polskiego teatru. W latach 1893—1939 na czele jej stali: Tadeusz Pawlikowski, Józef Kotarbiński, Ludwik Sołski, Lucjan Rydel, Adam Grzymała-Siedlecki, Teofil Trzeciński, Zygmunt Nowakowski, Juliusz Osterwa i Karol Frycz. Po wyzwoleniu, w roku 1945, trudną pracę przywrócenia teatru do życia podjęli Karol Frycz i Juliusz Osterwa. Od roku 1947 przez 20 lat — z przerwą w latach 1950—1955, kiedy to dyrekcję połączonych

TEATR LUDOWY

L. Rydel, Bellejem polskie, reż. H. Giżycki, premiera 21 XII 1979. Scena zbiorowa



teatrów sprawował Henryk Szletyński, dyrektorem teatru był Bronisław Dąbrowski. W latach 1972—1981 teatrem kierowali Krystyna Skuszanka i Jerzy Krasowski, a od września 1981 roku dyрекcję objął Andrzej Kijowski, wybitny krytyk literacki i pisarz.

Na niepowtarzalny styl tej sceny, noszącej od roku 1909 imię Juliusza Słowackiego, złożyła się rzadka w polskiej kulturze teatralnej ciągłość tradycji. „Szkolę” Pawlikowskiego reprezentują tak wybitni aktorzy, jak m.in.: Maria Przybyłko, Wanda Siemaszkowa, Irena Solska, Karol Adwentowicz, Kazimierz Kamiński. Pawlikowski preferował polską dramaturgię współczesną, wprowadził na scenę dramaty Stanisława Wyspiańskiego, Tadeusza Rittnera, Stanisława Przybyszewskiego. Równocześnie wprowadził do repertuaru najwyższe pozycje europejskiej literatury dramatycznej. Scenę przy placu św. Ducha można uznać za przodującą scenę modernistyczną w tym okresie. Wprowadził także do teatru malarzy, którzy współtworzyli dekoracje — m.in. Wyspiański. To ta właśnie scena zdobyła sobie zaszczytne miano prapremier arcydzieł polskiego romantyzmu:

w 1899 r. wystawiono tu „Kordiana” J. Słowackiego, w 1901 r. „Dziady” A. Mickiewicza, w 1902 r. „Nie-boską komedię” Z. Krasińskiego, tutaj odbyły się niezapomniane prapremiery „Wesela” (1901) i „Wyzwolenia” (1903) Stanisława Wyspiańskiego. Teatr im. J. Słowackiego słynący wysokim poziomem gry kilku pokoleń aktorów otaczał zawsze troską zarówno arcydzieła klasyki, jak i bieżącą produkcję dramatyczną. Tytuły powojennych spektakli: „Wyzwolenie” — reż. B. Dąbrowski (1957), „Wesele” — reż. L. Zamkow (1969), „Lilla Weneda” — reż. K. Skuszanka (1973), „Polonez” J. S. Sity — reż. J. Krasowski (1981) — wymownie świadczą jak trwała jest tutaj tradycja tego, „co jest w Polsce — do myślenia”. Tradycji tej stara się również służyć mała scena Teatru MINIATURA — otwarta w 1976 roku.

Budynek przy pl. św. Ducha zaprojektowany przez architekta Jana Zawiejskiego na ok. 1000 widzów, nowoczesnie wyposażony i już w 1893 roku mający oświetlenie elektryczne! — służy również bezdomnej w Krakowie scenie operowej Teatru Muzycznego. Tutaj w niedzielne popołudnia i ponie-

TEATR BAGATELA

T. Kwiatkowski, Romek i Julka, reż. J. Güntner, premiera 10 VI 1980. Na zdjęciu: Student (Gabriel Abratowicz), Julka (Elżbieta Bieniasz), Romek (Włodzimierz Chrenkoff)



działkowe wieczory można oglądać widowiska muzyczne. Tradycja widowisk muzycznych Krakowa sięga czasów króla Władysława IV, który angażował włoskich śpiewaków i sprowadzał na dwór wybitnych architektów sceny, ale nie były to przedstawienia publiczne. Publiczne przedstawienia operowe zaczęły się wraz z powstaniem publicznego, zawodowego stałego teatru. Opera korzystała z budynku teatralnego przy placu Szczepańskim, a sam Jacek Kłuszewski był organizatorem przedstawień operowych, jak również jego następcy używali sceny teatralnej widowiskom muzycznym, zresztą teatr dramatyczny był wówczas silnie zespolony z teatrem muzycznym. Właściwie w Krakowie Teatr Muzyczny, z wyjątkiem sceny Operetki, znajdującej się w Domu Żołnierza, nigdy nie posiadał własnego gmachu. Tym cenniejsze są inicjatywy kolejnych dyrektorów i kierowników artystycznych krakowskiego Teatru Muzycznego, którzy starają się trwale zapisać ten Teatr na kulturalnej mapie miasta. Dyrektor Kazimierz Kord zapisał w okresie swej dykcji ciekawe przedstawienia powstałe ze współpracy z Tadeuszem Kantorem „Don Ki-

chote” i Józefem Szajną „Faust”. Kolejni dyrektorzy: Andrzej Rozmarynowicz, Arkadiusz Basztoń, Robert Satański, Krzysztof Missona, Ewa Michnik sięgają po ambitny repertuar muzyczny, który w tych warunkach czasem wydaje się wprost niemożliwy do zrealizowania. Na tym większą wagę zasługują takie próby jak Scena Barokowa, w ramach której w czasie ubiegłorocznych Dni Krakowa pokazano na Wawelu widowisko dworskie „Heracles y Hebe” czy „Wieczory Baletowe” wystawiane oprócz oper i operetek.

TEATR BAGATELA im. Tadeusza Boya-Żeleńskiego liczy niecałe siedemdziesiąt lat. Jego nazwa przechodziła przeobrażenia. Najpierw był to teatr MŁODEGO WIDZA, potem ROZMAITOŚCI, obecnie BAGATELA. Po wojnie, w roku 1945 organizacją tej placówki teatralnej zajęła się Maria Biliżanka, która była jego dyrektorem i kierownikiem artystycznym do 1963 roku, w okresie 1953—1957 kierownikiem artystycznym był również wybitny scenograf Iwo Gall, od 1963 do 1971 dykcję prowadziła Halina Gryglaszewska, w latach 1971—1979 — Mieczysław Górkiewicz, w 1979—1981 Jan Güntner, a od 1 IX 1981 r.

TEATR STU

Donkichoteria — reż. K. Jasiński, premiera 20 XII 1980. Scena zbiorowa



kierownikiem artystycznym jest scenograf Kazimierz Wiśniak, a dyrektorem Marian Wawrzynek. Teatr Bagatela zakłada, że będzie teatrem popularnym w najlepszym sensie tego zwrotu, teatrem o repertuarze ambitnym ale łatwym w odbiorze, który widza nie wpędzi w kompleksy, ale poprzez atrakcyjność fabularną, plastyczną i muzyczną wystawianych sztuk udowodni, że kontakt z dziełami dramaturgii światowej jest potrzebny i może sprawić radość.

Jeszcze młodszy od BAGATELI jest TEATR LUDOWY w Nowej Hucie, który działalność swoją rozpoczął 3 grudnia 1955 roku uroczystą premierą „Krakowiaków i górali” Wojciecha Bogusławskiego w reżyserii Wandy Wróblewskiej i scenografii Władysława Dąszewskiego. Dyrekcję objęła Krystyna

Skuszanka i prowadziła teatr do roku 1963. W tym okresie powstały tu pamiętne spektakle „Myszy i ludzie” J. Steinbecka „Jakubowski i pułkownik” F. Werflila, „Balladyna” i „Sen srebrny Salomei” J. Słowackiego, „Dziady” A. Mickiewicza w reżyserii K. Skuszan-ki i J. Krasowskiego. We wrześniu 1963 r. dyrekcję objął Józef Szajna. W spektaklach realizowanych w tym okresie nastąpił odwrót od teatru „tradycyjnego” w stronę teatru artystycznego, plastycznego, „teatru narracji wizualnej”. Powstają sztuki kontrowersyjne ze względu na swoją formę a zarazem cieszące się dużym zainteresowaniem, jak „Rewizor” M. Gogola, „Śmierć na gruszy” W. Wandurskiego, „Puste pole” T. Hołuj. W latach 1966—1970 dyrekcję teatru obejmuje Irena Ba-

TEATR LALKI I MASKI GROTESKA

G. Strehler — Historia porzuconej lalki, reż. F. Leniewicz, premiera 12 VI 1981. Na zdjęciu: Freda Leniewicz.



bel, w latach 1970—1974 Waldemar Krygier, w latach 1974—1979 Ryszard Filipiński, od jesieni 1979 roku Henryk Giżycki. Pierwszym spektaklem w czasie jego dyrekcji było „Betlejem polskie” L. Rydla. Na jubileusz 25-lecia Teatru Ludowego, który odbył się w grudniu 1980 r. wystawiono „Krakowiaków i górali” W. Bogusławskiego w reż. H. Giżyckiego. Od roku 1971 przy Teatrze Ludowym działa scena „NURT 71” uruchomiona przez Waldemara Krygiera. Na scenie tej grana jest obecnie „Mimika, czyli nauka sztuki scenicznej” W. Bogusławskiego i „Zamiana” P. Claudela.

Bardzo młodym teatrem na mapie Krakowa jest TEATR STU. Został założony przez Krzysztofa Jasińskiego 20 lutego 1966 roku. Jest teatrem w drodze, to znaczy stara się, aby jego spektakle były prezentowane w wielu miastach i krajach, od początku swego istnienia podróżuje. Codzienna praca teatru, w jego siedzibie w Krakowie ma charakter studyjny. Owocuje w formie spektakli warsztatowych. W zderzeniu z reakcją publiczności spektakl przeobraża się i dojrzewa. Spotkanie z widzem posiada dla zespołu istotny walor twórczy. W roku 1975 TEATR STU — do tej pory studencki — otrzymał status profesjonalny. Działa pod patronatem Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych. Spektakle najbardziej znaczące w rozwoju ideowym i artystycznym teatru to: „Pamiętnik wariata” M. Gołola (1966), „Pożądanie schwyte za ogon” P. Picasso (1969), „Spadanie” (1970), „Sennik polski” (1971), „Exodus” L. A. Moczulskiego (1974), „Pacjenci” wg Bułhakowa „Mistrza i Małgorzaty” (1977), „Szalona lokomotywa” (1977), „Donkichoteria” (1980) — spektakl kontynuujący formułę myślową i estetyczną zapoczątkowaną „Spadaniem” i „Sennikiem polskim”, podejmujący w ostrej, groteskowo-pamfletowej formie sprawy Polaków. Do chwili obecnej Teatr STU zrealizował 66 spektakli, widowisk i

warsztatów teatralnych, uczestniczył w ponad stu trzydziestu festiwalach krajowych i zagranicznych.

TEATR GROTESKA chronologicznie powinien zająć miejsce przed Teatrem Ludowym, bo jest starszy, powstał bowiem: w marcu 1945 roku, ale ponieważ widownię ma najmłodszą ustąpił miejsca innym. W marcu 1945 Zofia i Władysław Jaremwie otrzymali subwencję państwową na uruchomienie w Krakowie teatru lałkowego. Działalność swą inaugurowała Groteska „Cykiem Tarabumba”. Zofia Jaremwowa prowadziła ten teatr do roku 1975 z przerwą w latach 1946—1948, kiedy to dyrektorem był Henryk Ryl, dzieląc pracę z mężem, ale „Groteska” ma wyraźne szczególne do kobiecej ręki, bo po niej dyrektorką objęła Freda Leniewicz i prowadzi ją do dziś. Teatr „Groteska” jest jedyną sceną, która utrzymuje w swej oficjalnej nazwie dwuzakresowe funkcje działania: „Teatr Lałki i Maski”. Właściwie należałoby uzupełnić te pojęcia trzecim, bo przecież spod lałki i spoza maski dochodzi do głosu i działań — Aktor. Główne pola działania, ściśle powiązane z lałkami i maskami — adresowane zarówno do widza dziecięcego, jak i dorosłego — utrwała i doskonaliła w swych inscenizacjach Zofia Jaremwowa. Ów trzeci jak gdyby teatr w „Grotesce” rozwija Freda Leniewicz. „Groteska” od lat współpracuje ze znakomitym scenografem Kazimierzem Mikulskim, angażuje także nowych, np. Jan Polewka robił scenografię do niedawnej premiery „Alicji w krainie czarów”.

Krakowski Teatr Lałki i Maski „Groteska” mający obecnie swą scenę przy ulicy Skarbowej nasuwa przypomnienie nieistniejącego już dziś teatru, który tak jeszcze niedawno na tej właśnie scenie działał — Teatru Rapsodycznego, który przy tej jubileuszowej okazji powinien być również wymieniony, bo jego twórca Mieczysław Kotlarczyk i jego działalność na trwałe wpisały się w tradycję i historię Krakowa.

Wydawca:

Komitet Organizacyjny Dni Krakowa przy współpracy z Redakcją „KRAMU”.

Fot.: Z. Łagocki, W. Plewiński, J. Rubiś